



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXII (1/2020)

Ewa KRAUSE*

Współczesna kobieta w kontekście macierzyństwa i roli matki

Contemporary woman in the context of motherhood and the role of a mother

Abstrakt

Wprowadzenie. Współczesnej kobiecie wzrasta zakres obowiązków i nieustannie poszerza się repertuar nowych ról. Szczególnie jednak naznaczona i obarczona oddźwiękiem społecznym jest rola matki. Macierzyństwo stanowi przedmiot analiz wielu badaczy. Najczęściej pozostaje ono w obszarze zainteresowań demografów, psychologów, socjologów i pedagogów. Jest to temat uznawany za stale aktualny, popularny zarówno w dyskursie naukowym, jak i w dyskusji społecznej. Ważne jest zatem permanentne zgłębianie tej problematyki, ukazujące również nowe konteksty – w tym przypadku nawiązano do sytuacji matek w czasie pandemii COVID-19.

Cel. Celem artykułu jest ukazanie społecznego postrzegania współczesnych kobiet w kontekście roli matki oraz w odniesieniu do wyborów życiowych przez nie dokonywanych. Kolejnym celem jest zaprezentowanie występujących stanowisk wobec macierzyństwa czy dyskursów jego dotyczących, a także zwrócenie uwagi na sytuację matek w Polsce spowodowaną pandemią COVID-19.

Materiały i metody. W niniejszym opracowaniu, stanowiącym przegląd literatury, zastosowano także metodę badawczą *desk research*.

Wyniki i wnioski. Z przedstawionych analiz wyłaniają się różne kategorie współczesnych kobiet, w tym matek, i różnorodność ich postrzegania w kontekście tej roli. Aby można było przygotować rozwiązania (w obszarze polityki społecznej), które wspierałyby je

* e-mail: ekrause@ukw.edu.pl

Katedra Pedagogiki Pracy i Andragogiki, Wydział Pedagogiki, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, Polska

Department of Labour Pedagogy and Andragogy, Faculty of Pedagogy, Kazimierz Wielki University, Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, Poland

ORCID: 0000-0002-5513-2639

wszystkie (niezależnie od ich preferencji), ważna jest znajomość poszczególnych grup kobiet. Nie chodzi o nakłanianie każdej do macierzyństwa, ale o stworzenie warunków do jego podejmowania i pełnienia tym osobom, które dzieci rzeczywiście chcą, oraz wspomaganie ich w łączeniu i godzeniu ról. W wyniku pojawienia się pandemii COVID-19 jest to tym bardziej potrzebne, ponieważ jej wybuch wzmocnił tradycyjny podział obowiązków i zjawisko retradycjonalizacji, które kobietom nie sprzyja.

Słowa kluczowe: macierzyństwo, rola matki, społeczne postrzeganie, kategorie/typy współczesnych kobiet, pandemia COVID-19.

Abstract

Introduction. The responsibilities of a contemporary woman are increasing, and the repertoire of new roles is constantly expanding. However, the role of the mother is particularly marked, and burdened with a „social response”. Motherhood is the subject of analysis by many researchers. Most often it remains in the area of interest of demographers, psychologists, sociologists, and pedagogists. This topic is considered to be constantly relevant, popular both in the scientific discourse and in social discussion. Therefore, it is important to constantly explore this issue; they also reveal new contexts – in this case, the situation of mothers during the Covid-19 pandemic was referred to.

Aim. The aim of the article is to present the social perception of contemporary women in the context of the mother role, the category of women in relation to their life choices and to present positions, or discourses regarding motherhood, as well as to draw attention to the situations of mothers (in Poland) caused by the Covid pandemic-19.

Materials and methods. This publication is a literature review. The *desk research* method was also used.

Results and conclusions. The presented analyses reveal various categories of contemporary women, including mothers and the diversity of their perception in the context of this role. In order to be able to prepare solutions (in the field of social policy) supporting them all (regardless of their preferences), it is important to know particular groups of women. It is not about persuading everyone to motherhood, but about helping to combine and reconcile the roles of those who really want children. As a result of the Covid-19 pandemic, this is all the more necessary, as its outbreak has reinforced traditional division of responsibilities and the phenomenon of retrationalization, which is not favorable to women.

Keywords: motherhood, mother role, social perception, categories/”types” of contemporary women, the Covid-19 pandemic.

Wprowadzenie

Wiele ról składa się na wizerunek współczesnej kobiety kreowany przez społeczeństwo. Z jednej strony wzmocniają one stereotypowe jej postrzeganie (utwierdzają ją w tym, że powinna być dobrą matką i perfekcyjną panią domu), a z drugiej zauważa się przełamywanie tego tradycyjnego myślenia. Bez wątplenia jednak współczesnej kobiecie wzrasta zakres obowiązków i nieustannie poszerza się repertuar nowych ról (Olko, Filip, 2016).

W ramach kobiecych ról rodzinnych za najbardziej powszechną uznaje się rolę matki. Macierzyństwo stanowi przedmiot analiz wielu badaczy. Najczęściej pozostaje ono w obszarze zainteresowań demografów, psychologów, socjologów i pedagogów. Jest to temat stale aktualny, popularny zarówno w dyskursie naukowym, jak i w dyskusji społecznej. Problematyka ta bowiem rozpatrywana jest również szeroko w mediach i na rozwijającym się rynku eksperckim w zakresie przygotowania do podjęcia i pełnienia roli matki oraz w gronie samych zainteresowanych, a także ich rodzin generacyjnych, współmałżonków czy partnerów. Ważne jest zatem permanentne zgłębianie tego tematu i ukazywanie również nowych kontekstów – w tym przypadku nawiązano do sytuacji matek podczas pandemii COVID-19. Stąd też celem artykułu jest ukazanie społecznego postrzegania współczesnych kobiet w kontekście roli matki, przedstawienie kategorii/typów¹ kobiet w odniesieniu do dokonywanych przez nie wyborów życiowych oraz zaprezentowanie występujących stanowisk wobec macierzyństwa czy dyskursów jego dotyczących, a także zwrócenie uwagi na sytuację matek w Polsce spowodowaną pandemią COVID-19.

W opracowaniu, stanowiącym przegląd literatury, zastosowano również metodę badawczą *desk research*. Niniejsze rozważania rozpoczęto od przedstawienia społecznego postrzegania współczesnego macierzyństwa i funkcjonowania kobiety w roli matki, w tym od przybliżenia terminów macierzyństwo i rola matki, oraz od wskazania wielości i różnorodności ról społecznych współczesnych kobiet.

Spoleczne postrzeganie współczesnego macierzyństwa i funkcjonowania kobiet w roli matki

Słowo macierzyństwo, niezależnie od kultury danego kraju, ma to samo znaczenie: zawiera diadę matka – dziecko (za: Aksamit, 2019). Definiuje się je jako bycie matką i jako proces stawania się nią. Jest to jedno z bardziej zróżnicowanych doświadczeń kobiety, odnoszące się do wszystkich elementów jej życia. To zjawisko, którego może ona doświadczyć w różnym wieku i w różnych sytuacjach. Oblicza macierzyństwa są bowiem wypadkową krzyżowania się wielu czynników – emocjonalnych, psychicznych, społecznych, kulturowych oraz tworzenia różnego rodzaju indywidualnych i grupowych konstelacji tego doświadczenia (Pryszmont-Ciesielska, 2011). Urszula Kusio dostrzega, że „prokreacja i rodzicielstwo stały się dzisiaj bardziej konstruktem społeczno-kulturowym niż biologicznym imperatywem wpisanym w fizjologię kobiety. Macierzyństwo wpisuje się w złożoną problematykę rzeczywistości społecz-

¹ Autorka niniejszego tekstu ma świadomość różnic pomiędzy tymi sformułowaniami. Ze względu jednak na to, że różni autorzy używają tych określeń, postanowiono ich nie różnicować.

nej i [...] winno być ujmowane jako pochodna bardzo konkretnych procesów ekonomicznych, politycznych, społecznych, jak również związanych z osobistą sferą życia kobiety” (Kusio, 2014, s. 40).

Rola matki należy do kategorii ról społecznych i jest definiowana jako wzorzec zachowań oczekiwanych od kobiety znajdującej się w sytuacji macierzyństwa z uwzględnieniem kontekstu kulturowego i społecznego. Rola ta umiejscawiana jest w kategoriach: tożsamościowych (jako centralna cecha kobiecości), archetypicznych, spełniania zadań rozwojowych czy samorealizacji (za: Maciąg-Budkowska, Rzepa, 2017). To ona jest szczególnie naznaczona i obarczona oddźwiękiem społecznym. Anna Kotlarska-Michalska zauważa, że „rodzinne role kobiet mają coraz bardziej społeczny charakter przez fakt, że wiążą się ze społecznymi skutkami odczuwanymi poza środowiskiem domowym i prywatną przestrzenią aktywności kobiet. Kobiety, mając świadomość, że głównie na ich barkach opiera się życie rodzinne, pomimo obciążenia pracami domowymi niechętnie z nich rezygnują” (Kotlarska-Michalska, 2011, s. 34). Role kobiece są bowiem „pod silniejszym wpływem opinii publicznej, która wywiera nacisk na powinności przypadające kobiecie w przestrzeni prywatnej i publicznej” (tamże). Kobiety odczuwają swojego rodzaju przymus spełniania oczekiwań nie tylko konkretnych osób z rodziny czy z pracy, lecz także ogółu społeczeństwa, którego reprezentantami są również media. Współczesne kobiety nie zawsze jednak potrafią się odnaleźć w pełnieniu narzuconych zadań. Magdalena Raczek podkreśla, że

obecnie wiele kobiet przyznaje, że nie radzi sobie z presją, jaką wywiera na nich społeczeństwo, tzn. inne matki, pracodawca, mąż/partner, teściowa, a zwłaszcza ogólnie przyjęty obraz wykreowany przez media: uśmiechniętej matki karmiącej piersią, matki szczęśliwej, zawsze zadowolonej, matki pięknej, zadbanej i seksownej. Ranga matki w dzisiejszych czasach urosła do niebotycznych rozmiarów: rodzicielka ma być idealna, spełniać wszystkie potrzeby i oczekiwania dziecka, a także innych członków rodziny. Kobieta ma łączyć wiele ról naraz: matki, żony, kochanki, dobrej córki i synowej, kucharki, sprzątaczkę, praczkę, gospoś domowej (zakupy, logistyka), a do tego spełniać się zawodowo i rozwijać (pasje, kursy, szkolenia, a może dodatkowy fakultet, doktorat albo studia podyplomowe) (Raczek, 2019).

Oprócz tego wśród społecznych ról² rodzinno-domowych wyróżnia się m.in. następujące:

² Role społeczne wyróżniono za Patrycją Olko i Grażyną Filip, które przeanalizowały kobiece role społeczne lansowane w wybranych periodykach skierowanych do kobiet (37 numerów czasopism: „Świat Kobiet”, „Nowy Poradnik Domowy” i „Przyjaciółka” wydanych w latach 2013–2014).

- kobieta żona i kochanka (to zarówno dobra żona, jak i zmysłowa kochanka. Te dwie role musi umiejętnie łączyć. Do jej obowiązków należy opiekowanie się mężczyzną i dbanie o niego);
- kobieta perfekcyjna pani domu (najbardziej powszechna rola kobiety matki[,] ściśle związana jest z zajmowaniem się domem. Dbanie o porządek – sprzątanie, pranie to zajęcia, które przypisywane są kobietom. Czynności te nie należą do wzorca prawdziwego mężczyzny. Stąd też najlepiej, jeżeli kobieta zostaje w domu);
- kobieta kucharka (kuchnia traktowana jest jak jej królestwo. Ma być w tej kwestii zarówno nowoczesna, jak i tradycyjna. Takie stanowisko konsekwentnie i stale przekazywane jest z pokolenia na pokolenie. Praca zawodowa nie zwalnia z obowiązku zajmowania się kuchnią);
- kobieta kreatorka wnętrza (może spełniać się w niej zawodowo. Każda jednak może amatorsko urządzać wnętrza, kreować wygląd własnego mieszkania czy domu);
- kobieta prawniczka (związana jest z dbaniem o bezpieczeństwo rodziny. Kobieta bowiem powinna strzec interesów własnych i swojej rodziny. Obecnie może być dobrą prawniczką w sensie zawodowym i amatorsko. Wskazuje się, że jej obowiązkiem jest wiedzieć, jakie prawa przysługują jej i rodzinie oraz co może zrobić, żeby nie dać się oszukać. Dzięki temu chroni siebie i swoją rodzinę);
- kobieta robotnik remontowo-budowlany (coraz częściej kobieta spełnia się w zadaniach przewidzianych dla mężczyzn, np. w pracach remontowo-budowlanych we własnych domach, pokonując w tej kwestii różnorakie przeszkody i łamiąc utrwalone stereotypy);
- kobieta przedsiębiorcza ekonomistka (współcześnie kobieta coraz częściej decyduje o domowym budżecie. Jako gospodyni i perfekcyjna pani domu może i powinna zadbać także o finanse swojej rodziny, kontrolować wydawane pieniądze i szukać oszczędności. Dzięki temu może wiele zyskać dla swojej rodziny) (za: Christoph, Krause, 2019, s. 198).

Jak zauważa M. Raczek, „presja, by temu sprostać, jest olbrzymia. [...] wiele kobiet tak dziś funkcjonuje, próbując rozciągnąć dobę ponad 24-godzinny tryb, funkcjonując na 200 procent i starając się być perfekcjonistką na każdym polu i w każdym calu. Niestety droga ta jest zgubna i prowadzić może m.in. do wielu chorób, zwłaszcza na tle psychicznym tj.: frustracji, nerwicy czy depresji. Zwykle też przyczynia się do konfliktów w związkach, nasilenia nierównowagi w obowiązkach domowych oraz do błędów wychowawczych” (Raczek, 2019). Z powodu pandemii COVID-19 sytuacja kobiet, zwłaszcza matek małych dzieci, jest jeszcze trudniejsza niż przed jej wybuchem, o czym autorka pisze w późniejszej części niniejszego artykułu.

W związku ze zmianami w funkcjonowaniu kobiet, zarówno w życiu osobistym, jak i publicznym, coraz częściej wskazuje się także na zmiany oczekiwań i norm społecznych, a także stereotypów odnoszących się do roli matki (Budrowska, 2000; Wojciechowska, 2002a, 2002b; Titkow, 2007). Mimo to w dyskusji o macierzyństwie można zauważyć stabilny trzon, na który składają się powszechnie przyjęte przekonania, takie jak np.: „macierzyństwo jest powołaniem każdej kobiety – jest jej podstawową rolą biologiczną i społeczną” (Gawlina, 2003, s. 34), „wszystkie kobiety są stworzone do tego, by być matkami” (za: Wojciechowska, 2012, s. 79). Na tej podstawie oczekuje się od kobiet (niezależnie od ich indywidualnych predyspozycji, pragnień czy aspiracji), aby w sposób aktywny uczestniczyły w reprodukowaniu gatunku ludzkiego, ponieważ to sama natura wyznaczyła je do tej roli (Gawlina, 2003). Jeszcze stosunkowo niedawno (20 lat temu) Bogusława Budrowska wskazywała na kulturowy skrypt bycia matką i pisała, że: „[...] idealna matka postrzegana jest nie tylko jako osoba z własnymi celami, emocjami, potrzebami, biografią, ale tylko [i] wyłącznie jako matka, to jest osoba, która w zupełności poświęciła własne życie rodzinne dziecku. Dobro jej dzieci jest też jej dobrem, jej pragnienia są zredukowane do szczęścia dzieci. Dzieci są również jedyną przyczyną jej istnienia. Jest naturalne, kiedy matka poświęca całą swoją energię, czas, aspiracje dzieciom, kiedy nie ma własnych celów, emocji, potrzeb” (Budrowska, 2001, s. 110). Jak zauważa Ewa Włodarczyk „treści kulturowych skryptów bycia matką, wyznaczających zakres pojęcia macierzyństwa definiowanego jako rodzaj społecznej instytucji – instytucji totalnej – układają się w swoisty »regulamin« instytucji macierzyństwa, zebrany przez B. Budrowską” (2017, s. 63). Ten „regulamin” dotyczący stereotypowej wizji macierzyństwa (funkcjonującej w społeczeństwie polskim) wskazujący, że najważniejsze jest dziecko, a jego urodzenie jest aktem symbolizującym osiągnięcie przez kobietę dojrzałości i dorosłości, że prawdziwa matka ponosi całkowitą odpowiedzialność za dziecko, poświęca się dla niego i redukuje swoje potrzeby do szczęścia potomstwa, dziś uległ daleko idącym przeobrażeniom.

Współcześnie coraz częściej macierzyństwo nie jest już jednoznacznie kojarzone z naturą kobiety – wrodzonym instynktem macierzyńskim³ (zob. Badinter, 1998), jej misją czy przeznaczeniem, ponieważ „coraz mniejszą popularnością cieszy się opinia, że macierzyństwo jest jedyną karierą będącą monopolem kobiet, z której to kariery rezygnować nie wolno” (Szukalski, 2004, s. 104). Niewątpliwie jednak posiadanie dzieci i bycie rodzicem to ważny etap w rozwoju człowieka, a macierzyństwo jest „tym stanem egzystencji, który faktycznie lub potencjalnie dotyczy połowy rodzaju ludzkiego” (Górnikowska-Zwolak, 2004, s. 13).

³ Élisabeth Badinter zdecydowanie krytykuje ideę instynktu macierzyńskiego u kobiet jako samic gatunku *homo sapiens sapiens*. Francuska filozofka twierdzi wprost, że coś takiego jak instynkt macierzyński po prostu nie istnieje i jest sztucznym narzędziem opresji wymyślonym przez mężczyzn (zob. E. Badinter, 1998).

Natomiast U. Kusio analizuje determinanty przyczyniające się do zmiany kulturowego wzorca macierzyństwa, które sprawiły, że bycie matką, czyli posiadanie potomstwa, przestało być jedynym satysfakcjonującym modelem życia kobiety (Kusio, 2004). Dotyczą one:

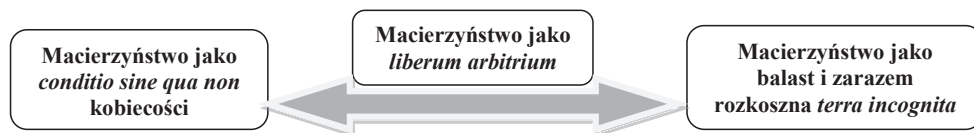
- przedefiniowania społecznej roli kobiety w zakresie macierzyństwa, które przestało być oczywistą fazą jej życia i stanem naturalnym. Stało się precyzyjnie realizowanym, przemyślanym programem. Przyjście na świat kolejnego, nieplanowanego dziecka jest nierzadko postrzegane jako wydarzenie kompromitujące kobietę;
- wyraźnego przeorientowania młodych kobiet na cele edukacyjne i zawodowe. Pannie dostrzegają wymierne korzyści ekonomiczne z bezdzietności. Przystają postrzegać macierzyństwo jako główną formę samorealizacji, a alternatywne wybory, jak np. kariera zawodowa, znajdują społeczną akceptację. Autorka wskazuje na stawianą przez Tomasza Szlendaka „odważną tezę, że doprowadziliśmy do ukształtowania pokolenia, które absolutnie nie widzi się w roli rodziców, czy jeszcze dosadniej – na rodziców się nie nadaje” (tamże, s. 41);
- trudności w utrzymaniu długotrwałego i satysfakcjonującego związku, w którym dziecko przychodzi na świat w sposób naturalny. Słabe poczucie obowiązku sprawia, że jednostki odchodzą ze związku, gdy tylko pojawiają się trudności, a z relacji, w której jest potomstwo, wypisać się nie da. Posiadanie dzieci i bycie rodzicem wymaga dorosłości, a młodzi niekoniecznie chcą dorastać. Przywołana autorka zwraca w tym kontekście uwagę na swoisty „paradoks: młodzi nie podejmują ról rodzicielskich, bo czują się nieodpowiedzialni, niedojrzali, a przecież taka decyzja świadczy o ich dojrzałości” (tamże, s. 42);
- oddziaływania mediów, które wykreowały rodzicielstwo i proces wychowania dzieci jako coś niezwykle trudnego i przekazują o tym sprzeczne informacje. Lektura poradników dotyczących macierzyństwa, porodu, położu itp. „sprawia, że osoba zainteresowana tematem zaczyna tęsknić za monopolem wiedzy, jakim dysponowały nasze babki” (tamże);
- osobistej sfery wyborów – na ideologiczną bezdzietność „mogą się decydować osoby ze specyficzną altruistyczną postawą wobec świata. Nie decydują się one na posiadanie potomstwa ze względu na przykład na istniejące przeludnienie Ziemi i związane z tym problemy ekologiczne. Orientują się zatem nie na dobro własne, osobiste, ale na dobro ogółu, świata. Podobnie sądzą osoby nastawione pesymistycznie. Uważają, iż istniejący wokół nas świat ze swoimi zagrożeniami, problemami i patologiami jest środowiskiem zupełnie nieodpowiednim dla prokreacji i wychowywania dzieci” (tamże, s. 43);
- ingerencji państwa w strukturę i funkcje rodziny. Zauważalna jest „zależność między zmniejszaniem się populacji bogatych krajów Zachodu a przejmowaniem przez państwo funkcji spełnianych kiedyś wyłącznie przez rodzinę. [...] Dotacje i tzw.

świadczenia prorodzinne rozregulowały naturalne procesy zastępowania pokoleń” (tamże, ss. 43-44). W nikłym stopniu wpływają one na dzietność rodzin dobrze sytuowanych. Zasiłki stymulują głównie rozrodczość rodzin ubogich, gdzie pomoc finansowa państwa jest traktowana jako dodatkowe źródło dochodu (tamże). Należy podkreślić, że obecny wskaźnik dzietności we współczesnych państwach (zwłaszcza europejskich) nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń.

Wyzwania wobec kobiety wynikające z przemian w modelu rodziny (zob. Wojciechowska, 2002a, 2002b), różnych sposobów konstruowania rodziny (zob. Slany, 2013; zob. Willan-Horla, 2013), zwiększenia liczby ról przez nią podejmowanych (zob. Budrowska, 2000; Wojciechowska, 2002a; Titkow, 2012; Bakiera, 2013), odraczania podejmowania roli rodzicielskiej (Wojciechowska, 2002a, 2002b) modyfikują zakres zachowań wpisanych we wzorec macierzyństwa (a także ojcostwa) (zob. Płopa, 2005). Stąd też w literaturze zajmującej się macierzyństwem zaczęto podważać określenia typu dobra/idealna/wzorcową matką (zob. Budrowska, 2000; Brown, 2012; Badinter, 2013; Kasten, 2013; Graff, 2014) (na podstawie indywidualnych odczuć w doświadczaniu macierzyństwa) i wyróżniać opozycyjne wzorce czy modele, których podstawą jest „odróżnianie lub zespalanie pojęcia kobiecości z pełnieniem roli matki w tradycyjny bądź nowoczesny sposób” (Maciąg-Budkowska, Rzepa, 2017, s. 94), np.:

- matka afirmująca i matka ambiwalentna;
- matka Ja-idealna i matka Ja-realna;
- regulator i facylitator;
- matka prezentująca adaptacyjne i matka prezentująca emancypacyjne strategie funkcjonowania;
- stare macierzyństwo i nowe macierzyństwo,
- matka pojmująca swą rolę w sposób nowoczesny i matka pojmująca swą rolę w sposób tradycyjny,
- matka dobra i matka zła;
- kobieta i matka (za: Maciąg-Budkowska, Rzepa, 2017).

Z przeglądu literatury przedmiotu wynika, że społeczne postrzeganie kobiet w kontekście macierzyństwa i roli matki rozciąga się na swoistym *continuum* (zob. Rysunek 1). Jeden biegun stanowi dyskurs przedstawiający macierzyństwo jako centralną cechę kobiecości, pośrodku znajduje się argumentacja domagająca się zapewnienia kobietom całkowitej swobody w zakresie podejmowania decyzji o podjęciu roli matki, a na przeciwnym biegunie ukazywane są zalety bezdzietności (Gajtkowska, 2014). Znamienne dla współczesności wydaje się zatem zjawisko (poszerzającej się) dyferencjacji w zakresie przedstawiania macierzyństwa (Gajtkowska, 2016).



Rysunek 1. Społeczne narracje dotyczące macierzyństwa. Źródło: Opracowanie własne na podstawie: (Gajtkowska, 2016).

Indywidualizacja i inne zmiany społeczne powodują zatem, że współcześnie, jak zauważa Marta Olcoń-Kubicka (powołująca się na Sharon Hays), powstaje nowy kulturowy wzór macierzyństwa – „ideologia intensywnego macierzyństwa”, która „kładzie nacisk na duże zaangażowanie w macierzyństwo oraz na pracę, jaką trzeba wykonać, by być dobrą matką” (Olcoń-Kubicka, 2009a, s. 117). Obecnie jednak nie ma gotowej recepty na bycie dobrą matką, idealnego schematu dla wszystkich. Wzorcowa/idealna/dobra matka według raportu *Społeczna rola matki – wyzwania współczesnego macierzyństwa* to „tzw. »super kobieta«, która spełnia się jako kochająca, a przy tym rozsądna mama, jest dobrą żoną, która jednocześnie nie zapomina o własnych potrzebach, a także – przynajmniej dla części społeczeństwa – realizuje się zawodowo” (ROPS, 2015, s. 182). Dziecko stanowi dla niej priorytet. Nie oznacza to jednak, że ztraca się w macierzyństwie i porzuca funkcjonowanie w innych rolach. Wręcz przeciwnie – dzięki dobrej organizacji i wytrwałości łączy obowiązki rodzinne z pozostałymi obszarami życia. Nie zapomina przy tym, że jest również kobietą. W związku z tym dba o swoją urodę, rozwój intelektualny i czas wolny. Jeżeli tylko tego pragnie, spełnia się również zawodowo (ROPS, 2015). Zgodnie z tym podejściem, jak podkreślają autorzy raportu: *Ciemna strona macierzyństwa. O niepokojach współczesnych matek* „matką nie można być niejako »przy okazji« i w sposób niewymagający szczególnego wysiłku i refleksji. Przeciwnie – macierzyństwo podlega urefleksyjnieniu, matka musi podejmować szereg decyzji i niemalże cały czas zastanawiać się nad tym, czy aby dobrze postępuje. Wymaga to zaangażowania przez rodziców w opiekę i wychowywanie dzieci bardzo dużo energii i czasu” (Sikorska, 2012, s. 106).

Istotną rolę w kreowaniu macierzyństwa odgrywają, jak już wcześniej wskazano, także media. Mocno angażują się one w popularyzację przemian społeczno-kulturowych związanych z funkcjonowaniem współczesnych kobiet, nie tylko jako matek, lecz także w innych obszarach ich życia. To właśnie środki masowego przekazu propagują modele życia, do których kobiety powinny dążyć. Stanowiska mediów w tej kwestii są podzielone⁴. Jedne promują wzorzec matki pracującej, któ-

⁴ Małgorzata Sikorska (2009b) wskazała na różnice w dwóch czasopismach skierowanych do kobiet, tj. „Twój Styl” i „Dziecko”.

ra łączy macierzyństwo z karierą zawodową (zob. czasopismo „Twój Styl”), inne zachęcają do dokonywania wyboru polegającego na pozostaniu w domu, w szczególności przez pierwszy okres życia dziecka oraz do samodzielnej opieki nad nim i traktowania pomocy z zewnątrz jako konieczności (zob. pisma parentingowe, np. „Dziecko”).

Kobiety upubliczniają swoje doświadczenia w zakresie nowego macierzyństwa, co powoduje wprowadzanie do obiegu społecznego nowych modeli, przekształcających dotychczasowy wzorzec matki Polki (Olcoń-Kubicka, 2009b; Bakiera, 2013). Wskazuje się, że istnieją w jego ramach dwa główne (konkurencyjne i wzajemnie zwalczające się) modele macierzyństwa. Jeden – bliski tradycji model „matki Polki udomowionej” i drugi – nowoczesny model „matki Polki pracującej”. Odbiór społeczny obu bywa negatywny. Matkę Polkę poświęcającą swoją karierę na rzecz wychowania dzieci traktuje się bowiem jako mało ambitną kobietę mającą zawężone horyzonty intelektualne. Pracującym matkom Polkom natomiast zarzuca się brak czasu i zaniedbywanie dzieci. Społeczeństwo jednak wymaga od kobiet, aby były i dobrymi matkami, i żonami (Pufal-Struzik, 2017).

Na pytanie o to, na ile matka Polka jest wciąż użytecznym monolitycznym konstruktorem kulturowym i homogeniczną kategorią badawczą, próbowały odpowiedzieć Renata E. Hryciuk i Elżbieta Korolczuk (z uwzględnieniem specyfiki polskich realiów, ich uwarunkowań i przemian w nich zachodzących). Badaczki wskazują, że: „z jednej strony, wciąż żywe są tu romantyczne wzorce, przed-modernizacyjne resentymenty i nacjonalistyczne ideologie, podlegające przemożnemu wpływowi katolicyzmu. Z drugiej zaś wyraźne są efekty zarówno przemian społeczno-kulturowych doby realnego socjalizmu (na przykład powszechność pracy zawodowej kobiet), jak i drastycznej transformacji ustrojowej [...] (w tym szczególnie rosnące rozwarstwienie społeczne i demontaż zinstytucjonalizowanych form opieki, a także ograniczenie praw reprodukcyjnych kobiet). Wszystkie te czynniki znacząco wpłynęły na sytuację kobiet oraz dyskursy, praktyki i ideologie macierzyństwa, tworząc swoisty tygiel, w którym jak w soczewce dojrzeć można rozmaite problemy i tendencje obecne we współczesnym świecie (a przynajmniej dużej jego części)” (Hryciuk, Korolczuk, 2012, s. 15).

W raporcie *Ciemna strona macierzyństwa. O niepokojach współczesnych matek* czytamy, że: „we współczesnym dyskursie ekspertów (psychologów, socjologów, pedagogów itd.), dziennikarzy i publicystów, ale także w dyskusjach samych matek wzór matki Polki traktowany jest z dużą ironią i dystansem. Niektóre z nich opisują wprawdzie siebie jako matki Polki, ale trudno nie zauważyć, że jednocześnie kpią z tego wizerunku. Z drugiej strony, wiele matek heroicznie stara się łączyć obowiązki domowe z zawodowymi, a także ogranicza swoje plany związane z karierą, jeśli wymaga tego sytuacja rodzinna czy mityczne »dobro dziecka«. Zachowują się więc

zgodnie ze wzorem matki Polki, dla której poświęcanie się dla dziecka i dla rodziny (a także ojczyzny – co było ważne w czasach, gdy ten wzór powstawał[,]) a Polska utraciła niepodległość) jest podstawową cechą definiującą” (Sikorska, 2012, s. 105). Podstawę dla wzoru matki Polki stanowi idea poświęcania się – wspierana przez doktrynę katolicką, interpretowaną jako system wyznaczający rolę kobiety jako opiekunki domowego ogniska, uznający, że kobiecość powinna być definiowana głównie przez pryzmat macierzyństwa. W kolejnych latach wzór ten był uzupełniany przez następne elementy (Sikorska, 2012). W czasie PRL-u do zadań matek Polek gotowych do poświęceń został dorzucony obowiązek pracy zawodowej. Kobiety zaczęły zatem pracować – przede wszystkim z potrzeby podreperowania domowego budżetu, a nie ze względu na chęć samorealizacji czy osiągania sukcesu. W tym sensie praca zawodowa stała się kolejnym obciążeniem i sposobem na poświęcanie się, a nie źródłem satysfakcji. Warto jednak podkreślić, że matka Polka z okresu PRL-u „to nie tyle ofiara, co raczej osoba, wprawdzie mocno obciążona obowiązkami, jednak silna i »dająca sobie ze wszystkim radę«” (tamże, s. 105).

Współcześnie do wzoru matki Polki dodane zostały społeczne wymagania, które zmieniają go w wizerunek *superwoman* i supermatki, o której wcześniej wspomniano. Supermatka, podobnie jak matka Polka z PRL-u, zмага się z łączeniem obowiązków macierzyńskich i domowo-rodziny z zawodowymi. Nowością jest to, że w pracy powinna jednak odnosić sukcesy i czerpać z niej satysfakcję. W dodatku supermatka musi być także atrakcyjną i zadbaną kobietą. Poświęcanie się dla dziecka i domu oraz brak egoizmu to element konstytutywny wzoru matki Polki. Do listy jej zadań i obowiązków, jak podkreślają autorzy raportu *Ciemna strona macierzyństwa...*, dołączyły zatem „kolejno: praca zawodowa; »radzenie sobie ze wszystkim«; zarządzanie, logistyka i koordynacja rzeczywistości domowej, sprawy dzieci i pracy zawodowej; wymóg osiągania sukcesu zawodowego; wymóg bycia kobietą atrakcyjną, modnie ubraną, wysportowaną; wymóg angażowania się w urefleksyjnione »intensywne macierzyństwo«, które wymaga ciągłego podejmowania decyzji w najrozmaitszych sprawach związanych z dzieckiem” (tamże, s. 106). Te oczekiwania społeczne powodują, że „matka Polka z osoby pełnej poświęceń, umęczonej codziennymi obowiązkami, raczej nieeksponującej swojej radości płynącej z bycia mamą staje się wielozadaniową »supermatką«, która nie dość, że zмага się z łączeniem macierzyństwa z pracą zawodową, to jeszcze jest zadowolona i zadbaną, a bycie mamą traktuje jako zadanie, a nawet misję wymagającą wyjątkowo dużego zaangażowania” (tamże).

Również U. Kusio wskazuje, że współczesnej kobiecie nie wystarcza bycie dosyć dobrą matką, ona chce być właśnie supermamą. Takie podejście, jak zauważa autorka,

nie pozostawia miejsca i czasu na delektowanie się macierzyństwem, na bez troską, uczuciową symbiozę dziecka i rodzica. Macierzyństwo już w stanie prenatalnym staje się wyzwaniem, nie radością. Nim rodzina powita nowonarodzonego, podejmuje wiążące decyzje zapisując dziecko do renomowanego przedszkola z językiem, elementami teorii sztuki i nauką gry na instrumencie. Do takiego przedszkola dostać się równie trudno, jak do Harvardu. Aby zwiększyć szanse edukacyjne dziecka, trzeba poszerzyć jego horyzonty edukacyjne o maksymalną liczbę zajęć (Kusio, 2004, s. 45).

Według U. Kusio „jeżeli kobieta podejmuje wyzwanie macierzyństwa, to zwykle decyduje się na jedno dziecko, wobec którego ma precyzyjnie nakreślony plan działania. Wychowanie staje się wyzwaniem, kontynuacją życiowych celów i ogniwem w łańcuchu sukcesów: mam ładny dom, dobrą posadę i starannie wychowuję dziecko” (tamże). Pojawił się „nowy rodzaj pacjentek – młode pracujące matki, które chciały być supermatkami bez uszczerbku dla zawodowej kariery. Potraktowały macierzyństwo jako kolejną wielką życiową rolę, która ma dostarczyć przede wszystkim satysfakcji. Nie przyjęły do wiadomości, że rodzicielstwo nie jest pasmem przyjemności i sukcesów” (tamże, s. 46). W dyskursie dotyczącym macierzyństwa ukazano jednak także sprzeciw wobec obwiniania matki za wszystkie problemy rozwojowe u dziecka (Badinter, 2013).

Pokolenie *superwomen* wpada jednak w swego rodzaju pułapkę. Pozornie emancypacyjna wymowa tego wzoru jest bowiem w rzeczywistości rodzajem fasady dla tradycyjnej roli matki Polki, zakorzenionej w kulturze. Kobieta ma co prawda społeczne przyzwolenie na robienie kariery i odnoszenie sukcesów zawodowych, lecz jednocześnie oczekuje się od niej wypełniania roli macierzyńskiej, pełnego zaangażowania w wykonywanie obowiązków domowych, a także atrakcyjności fizycznej i znajdowania czasu dla siebie. W każdej z tych dziedzin ma być zatem perfekcyjna (Frąckowiak-Sochańska, 2009). Presja z tym związana stawia kobietę-matkę w sytuacji szczególnie trudnej. Dyskurs macierzyńskiego powołania i realizowania roli matki jest, jak zauważa E. Włodarczyk, niezwykle opresyjny (Włodarczyk, 2017).

W społecznym postrzeganiu macierzyństwa w Polsce konkuruje więc ze sobą kilka modeli: matka Polka (gotowa do poświęceń dla dziecka i rodziny); supermatka (zadbana i atrakcyjna oraz radząca sobie z łączeniem pracy i macierzyństwa); nowa matka (niebędąca już jedyną osobą odpowiedzialną za dziecko, które przecież ma ojca, i mająca prawo do dbania także o swoje własne potrzeby) (Sikorska, 2012). Ta ostatnia „ma prawo do bycia niedoskonałą, ma prawo być matką »chorą« (co oznacza matką w depresji), nie powinna »poświęcać się« [...]. Współczesna matka ma prawo do zmęczenia, nieradzenia sobie, proszenia o pomoc najbliższych, może być większą egoistką niż matka sprzed kilkunastu lat. [...] ma być mobilna i ak-

tywna, a pomoc ma jej w tym szereg sprzętów, produkowanych po to, aby ułatwić codzienne funkcjonowanie z maluchem. [...] powinna też być nie tylko matką, ale i wciąż atrakcyjną kobietą, żoną/partnerką” (Sikorska, 2009a, ss. 29-30). Przywołany tu typ nowej matki, jak zauważa Ewa Kubiak-Szyborska, „nie jest jeszcze powszechny, ale z pewnością dotyczy coraz liczniejszych grup kobiet[,] szczególnie tych coraz lepiej wykształconych, stanowiących już bądź aspirujących do pewnej elity opiniotwórczej, zajmujących stosunkowo wysokie pozycje w strukturach społeczno-zawodowych, lub też stojących u progu karier zawodowych. Sprzyjają im coraz donioślej brzmiące głosy akcentujące problematykę genderyzmu [...], zmiany w obyczajowości, postęp w zakresie antykoncepcji” (Kubiak-Szyborska, 2014, s. 390). Sprzymierzeńcami są również zmiany w układzie sił społecznych współczesnych rodzin, które ewoluują w kierunku partnerstwa, współdziałania, współodpowiedzialności – także w wychowaniu potomstwa (Kubiak-Szyborska, 2014).

W kolejnej części, w nawiązaniu do zaprezentowanych treści, ukazano kategorie kobiet rozróżnione na podstawie wyborów życiowych, których dokonują, oraz stanowiska wobec macierzyństwa.

Kategorie kobiet w kontekście podejść do macierzyństwa

Na podstawie analiz⁵ przeprowadzonych przez Martę Byrską i Pawła Ciacka, którzy zderzają ze sobą dwie narracje emancypacyjne, przedstawiające różne podejścia do macierzyństwa i wychowania, dwa różne pokolenia kobiet w Polsce reprezentowane są przez:

- Superkobiety (matki multizadaniowe),
- Normalne Dziewczyny, zwane Dziewuchami (matki dzikie).

Pierwsze cechuje wiara w to, że kobiety mogą łączyć wiele ról społecznych, bowiem w ich przekonaniu jest to możliwe dzięki dobrej organizacji – chcą być jednocześnie „dobrą matką, pracownicą, atrakcyjną partnerką, mieć pasję i czas dla siebie” (Byrska, Ciacek, 2020). Jednak według Agaty Łuższy (z Polskiego Towarzystwa Genderowego) „to jeden z najbardziej szkodliwych mitów, w jakie uwierzyły kobiety. Tym smutniej, że mit rozpowszechniany jest przez liberalne feministki” (tamże). W jej opinii „obietnica łączenia wielu ról jest tak samo opresyjna dla kobiet jak patriarchalny nakaz »siedzenia w domu«. Po prostu się nie da” (tamże). Podstawowym zadaniem dla Superkobiet w późniejszym czasie jest dbanie o edukację dziecka i inwestowanie w nie. Po drugiej stronie są Dziewuchy, świadomie

⁵ Analizy pochodzą z wywiadów z ekspertkami i z badań trendów wykorzystujących podejście etnograficzne (Byrska, Ciacek, 2020).

akceptujące zmiany, które powoduje w życiu macierzyństwo, odpuszczają sprawy mniej istotne, aby móc się skupić na tym, co najważniejsze. Macierzyństwo jest dla nich obszarem „w oparciu o wyobrażenie naturalności. Elementy, z których tworzy się przeżycie naturalnego macierzyństwa to: naturalny poród (odbywający się często nie tylko przy udziale partnera, ale również rodzeństwa rodzonego dziecka i douli⁶), długie karmienie piersią, *cosleeping* – czyli wspólne spanie w rodzinnym »gnieździe«, chustonoszenie, wychowanie w duchu rodzicielstwa bliskości, leśne przedszkole i alternatywna szkoła (od demokratycznej po różne formy *unschoolingu*)” (tamże). Jak zauważają M. Byrska i P. Ciacek „w narracjach o takim macierzyństwie słychać tęsknotę za »powrotem do korzeni«. Często przywoływane są wzorce pierwotnego, plemiennego macierzyństwa, czy wręcz odwołania do naszej ssaczki, zwierzęcej natury” (tamże). Przywołani autorzy słusznie zauważają, że „ostatnio obserwujemy umacnianie się trendu rodzicielstwa bliskości, które zainspirowane zostało relacją między matką a dzieckiem w kulturach plemiennych” (tamże).

Nie każda jednak Dziewczyna chce być matką. W dyskursach feministycznych temat bezdzietności jest dość dobrze opisany, a Dziewczyny podejmują kontynuację tego wątku. W pokoleniu millenialsów argumenty przeciwko posiadaniu dziecka i pełnieniu roli rodzica, są następujące:

1. To nieetyczne – jak można sprowadzać osobę na świat pełen bólu, cierpienia, chorób i chorych ideologii?
2. To nieekologiczne – ludzi jest za dużo, »w skali świata to nie jest dobra decyzja, każdy dodatkowy człowiek to więcej zużytego plastiku i dwutlenku węgla w atmosferze« [...].
3. To zbyt obciążone ryzykiem błędu – millenialsi to pokolenie bardzo samoświadome; psychoterapia to już niemalże kulturowa norma u Dziewuch; Dziewczyny czują lęk, że nie pokochają dziecka, że powtórzą błędy rodziców, że zmarnują dziecku życie.
4. To zbyt czasochłonne – nie nowy, ale bardzo silny u millenialsów lęk, że będzie trzeba się poświęcić, a własny rozwój, własne doświadczenia, życie towarzyskie to największy kapitał tego pokolenia (tamże).

Na podstawie wyników badań prowadzonych w Polsce przez Iwonę Przybył Barbara Cieślińska wyróżniła dwie grupy czynników sprzyjających bezdzietności z wyboru, które są zbieżne z wyżej wskazaną argumentacją. Dotyczą one pragnień bezdzietnych i ich obaw (zob. Tabela 1).

⁶ Doula to „tradycyjna w wielu kulturach rola, pełniona przez doświadczoną we własnym porodzie kobietę, często z bliskiego otoczenia, polegająca na udzielaniu wsparcia fizycznego i emocjonalnego rodzącej rodzinie” (Byrska, Ciacek, 2020).

Tabela 1

Czynniki sprzyjające bezdzietności z wyboru

pragnienie	obawa
zachowania <i>status quo</i> dotychczasowego stylu życia	przed zmianą dotychczasowego życia (pojawienie się dziecka wywraca świat do góry nogami)
własnej niezależności, realizowania planów i ambicji życiowych	przed tym, że wychowywanie dziecka będzie wiązało się z koniecznością wyrzeczeń i poświęceń, rezygnacją z przyjemności, ograniczeniem pracy zawodowej czy rezygnacją z dobrze zapowiadającej się kariery
osiągnięcia wysokiego poziomu życia i dochodów	przed ponoszeniem wysokich kosztów związanych z potrzebami i rozwojem dziecka
zachowania wierność swoistej filozofii życiowej (im mniej ludzi, tym lepiej, ponieważ świat jest przeludniony, surowce są na wyczerpaniu, występują problemy ekologiczne)	przed wejściem w rolę rodzica, która jest zbyt angażująca, wymaga czujności i czuwania, ponieważ świat staje się coraz bardziej niebezpieczny

Źródło: Cieślińska, 2014.

Współczesna ofensywa ideału macierzyństwa związana jest według Élisabeth Badinter z renesansem myślenia naturalistycznego, które pojawiło się w kulturze świata wysokorozwiniętego. Skryształował się on pod postacią dominacji trzech ideologii skupionych wokół pojęcia natury, tj.: ekologii, etologii oraz feminizmu esencjalistycznego. Odejście od tradycyjnych form macierzyństwa i wychowania dzieci – z ekologicznego punktu widzenia – prowadzi do katastrofy kobiecości. Autorka przywołuje w tym kontekście takie kwestie, jak: problem antykoncepcji (która jest definiowana jako ingerencja w naturę kobiety), znieczuleń okołoporodowych (które w przekonaniu zwolenników naturalizmu odhumanizowały tę chwilę w życiu kobiety) oraz nowobogackiego konsumpcjonizmu (który polega na korzystaniu z takich „dobrodziejstw” jak pampersy i mleko modyfikowane). Etologia natomiast, kładąca główny nacisk na biologizm, podkreśla cechy człowieka jako ssaka. Ludzka matka (podobnie jak wszystkie matki ssaków) posiada wrodzony instynkt macierzyński, który według É. Badinter nie istnieje i jest wymyślonym narzędziem opresji wobec kobiet. Pojawia się zatem restauracja pojęcia instynktu macierzyńskiego dokonana przez naturalizm ostatnich czasów. Feminizm esencjalistyczny zaś dowartościował macierzyństwo i kobietę-matkę jako tą, którą charakteryzuje najwyższy, niespotykany u drugiej płci (ale również u innych gatunków ssaków) poziom troskliwości (filozofia *care*), będący podstawą nowej etyki kobiet (Michna, 2014).

Różnorodność wyborów macierzyńskich i kobiecych stylów życia, które obecnie występują, ukazują Catherine Hakim i Neil Gilbert. Według C. Hakim (2003) istnieją trzy kategorie kobiet (jako socjologiczne typy idealne) różniące się w zakresie preferencji dotyczących pracy i stylu życia (w kontekście dokonywanych przez nie wyborów życiowych w XXI wieku):

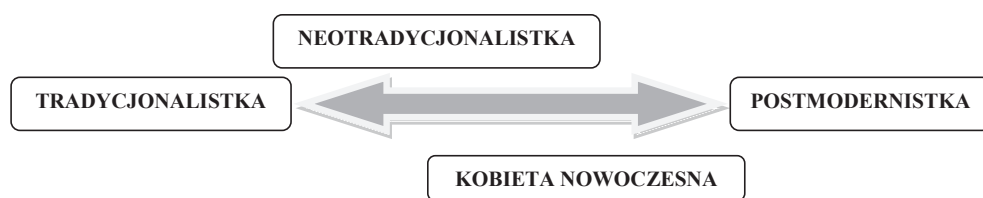
- kobieta skoncentrowana na ognisku domowym (*home-centered women/family-centered women*),
- kobieta przystosowana (*adaptive women*),
- kobieta skoncentrowana na pracy (*work-centered women*).

Dla kobiety skoncentrowanej na ognisku domowym życie rodzinne i dzieci znajdują się na pierwszym miejscu, woli więc nie pracować zawodowo. Kobieta przystosowana chce łączyć życie rodzinne i rolę matki z aktywnością zawodową – chce pracować, ale bez całkowitego zaangażowania się w karierę zawodową (żadna z tych sfer nie zyskuje u niej stałego, niezmiennego priorytetu). Kobieta skoncentrowana na pracy natomiast całkowicie poświęca się karierze, która odgrywa w jej życiu dominującą rolę, w wyniku tego wybiera bezdzietność (za: Badinter, 2013; za: Gajtkowska, 2016). Dla kategorii kobiet wyłonionych przez C. Hakim obliczono względną wielkość (osobno dla każdej) w społeczeństwie amerykańskim i brytyjskim. Zdaniem przywołanej badaczki w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii polityka społeczna nie wyróżnia żadnej z tych kategorii (nie jest stronnicza). Stąd też zaproponowany podział odpowiada rozkładowi normalnemu, gdzie wartość procentowa dla pierwszej i trzeciej ze wskazanych grup kobiet wynosi po 20% (wartości te mogą wahać się między 10% a 30%), a dla drugiej 60% (wartości mogą wahać się między 40% a 80%). Jak zauważa wskazana autorka, w praktyce jednak z różnych przyczyn polityka społeczna państw najczęściej ukierunkowana jest na wzmocnienie jednej z tych grup. Sprawia to, że rozkład procentowy jest odmienny w różnych społeczeństwach. Badaczka postuluje przygotowanie możliwie szerokiej oferty polityki społecznej wspierającej wszystkie kobiety niezależnie od ich preferencji, aby umożliwić im większą swobodę w zakresie realizowania własnych celów życiowych (za: Gajtkowska, 2016). Zatem zamiast nakłaniać wszystkie kobiety do macierzyństwa, należy stworzyć warunki do jego podejmowania i pełnienia tym kobietom, które dzieci rzeczywiście chcą.

Podobnie typy kobiet (do przedstawionych przez C. Hakim) sklasyfikował N. Gilbert, który wyróżnił cztery nowe kategorie społeczne:

- kobieta tradycjonalistka,
- kobieta neotradycjonalistka,
- kobieta nowoczesna,
- kobieta postmodernistka.

Pierwsza – tradycjonalistka – stanowi kontinuum utrwalonego (historycznie) wzorca kobiety jako matki wielodzietnej (posiadającej troje lub więcej dzieci), która rezygnuje z pracy zawodowej i spełnia się w macierzyństwie oraz jako opiekunka domowego ogniska. W pełnym wymiarze godzin realizuje więc rolę matki. Ten typ swoją tożsamość i rozwój widzi zatem w wychowywaniu dzieci, prowadzeniu domu i obowiązkach z tym związanych. Mimo że kobieta ta współcześnie opowiada się za tradycyjnym podziałem ról pomiędzy nią a partnerem, to nie oznacza to, że chce powrotu do modelu patriarchalnego. Wskazuje się, że taki stan rzeczy jest konsekwencją wpływów ideologii feministycznych (trwających kilkadziesiąt lat). Druga z wymienionych – neotradycjonalistka – to matka najczęściej dwojga dzieci, dla której praca zawodowa i spełnianie się w tej kwestii stanowią istotny składnik jej tożsamości. Na pierwszym planie jest jednak dla niej rodzina, a siebie widzi w roli matki. Inaczej jest u kobiety nowoczesnej, która stara się pogodzić bycie matką z pracą zawodową. Większą wagę ma dla niej własna kariera – tym samym jest gotowa zrezygnować z większej liczby dzieci na rzecz rozwoju osobistego. Kobiety neotradycjonalistki i nowoczesne chcą samodzielnie zarabiać na życie, praca nie jest jednak na tyle dla nich wiążąca, aby zrezygnować dla niej z macierzyństwa. Postmodernistka to natomiast przeciwieństwo tradycjonalistki. Jest to kobieta bezdzietna z wyboru, kładąca nacisk na własny rozwój i karierę zawodową. Odznacza się dużym indywidualizmem i dążeniem do sukcesów. Najczęściej wykonuje wolny zawód, zajmuje się biznesem czy polityką (za: Badinter, 2013; za: Michna, 2014). Na jednym krańcu wskazanej typologii (stworzonej przez N. Gilberta) są więc tradycjonalistki, a na drugim – postmodernistki. Pośrodku natomiast znajdują się neotradycjonalistki i kobiety nowoczesne (zob. rysunek 2).



Rysunek 2. Typologia kobiet według Neila Gilberta. Źródło: Opracowanie własne na podstawie: (Badinter, 2013).

Agnieszka Gromkowska-Melosik twierdzi, że „na poziomie potocznej świadomości i podejmowanych praktyk społecznych występują współcześnie – w kwestii macierzyństwa – cztery równoległe i pozostające ze sobą w dużej mierze w sprzeczności dyskursy” (Gromkowska-Melosik 2017, s. 103). Według przywołanej autorki kobiety próbujące dokonać samookreślenia wpisują się w jeden z czterech poniższych modeli (które są spójne z kategoriami wskazanymi wyżej):

- kobieta, której aktywność zogniskowana jest tylko na rodzeniu i wychowaniu dzieci („intensywne macierzyństwo”, „macierzyństwo na pełnym etapie”),
- kobieta łącząca rolę matki i pracownika (mniej lub bardziej efektywnie),
- kobieta spełniona zawodowo, podejmująca rolę matki – dziecko traktowane jest jako dopełnienie jej kobiecej tożsamości i symbol jej samorealizacji (w efekcie realizuje ona rolę matki w znikomym stopniu, a przypisuje priorytet sferze zawodowej),
- kobieta rezygnująca z macierzyństwa na rzecz samorealizacji zawodowej (nie *childless* czyli bezdzietna, lecz *childfree* czyli wolna od dzieci) (Gromkowska-Melosik, 2011).

Dla tej ostatniej grupy kobiecość i macierzyństwo zdają się kategoriami rozłącznymi. W tym kontekście, jak wskazuje A. Gromkowska-Melosik, „można zauważyć, że typowe dla przeszłości i pejoratywne – służące określeniu tej grupy osób – pojęcie, jakim było *childless*, czyli bezdzietna, jest coraz częściej zastąpione pozytywnym w swojej istocie *childfree* – wolna od dzieci” (Gromkowska-Melosik, 2017, s. 106).

Natomiast M. Raczek wskazuje, że „najogólniej można mówić o co najmniej kilku »typach« współczesnych matek. Każda jest oczywiście inna, zupełnie odrębna, jednak można założyć, że większość kobiet odnajdzie się przynajmniej częściowo w którymś (lub kilku) z zaproponowanych tu »modeli« macierzyństwa” (Raczek, 2019):

- matka Polka – męczennica – współcześnie to kobieta, przyjmująca pozycję podległą w stosunku do dzieci i męża oraz niedopuszczająca do głosu swoich słabości ani potrzeb. Jak zauważa M. Raczek: „cierpi za miliony w ukryciu, by na zewnątrz udawać, że jest spełniona i szczęśliwa [...]. Matki-męczennice bywają także głośne: wciąż mówią o tym, jak im źle, są wiecznie niezadowolone, mają pretensje do całego świata, nie lubią siebie, nie akceptują swojego ciała (te nadprogramowe kilogramy po porodzie!), zwykle zostają w domu i dużo czasu spędzają w mediach społecznościowych, gdzie wylewają wszystkie swoje żale” (tamże);
- matka pracująca – to kobieta, dla której praca i kariera są równie ważne lub nawet ważniejsze niż życie rodzinno-domowe, starają się jednak godzić oba obszary. Przywołana autorka podkreśla, że dla tego typu kobiet „powrót do pracy zawodowej po porodzie był oczywisty i bezdyskusyjny. Niektóre oddają nawet swój urlop ojcom, byle jak najszybciej znaleźć się znów wśród kolegów i koleżanek z pracy, móc się spełniać zawodowo i dalej rozwijać” (tamże). Kategoria ta mieści w sobie zarówno matki aktywne zawodowo, które są ambitne i dążą do rozwoju własnej kariery, jak i takie, które muszą pracować, bo nie mają innego wyboru (nie mają wsparcia w partnerze/mężu/rodzinie). Są to także samotne matki starające się poddać macierzyństwu i pracy zawodowej (tamże);
- matka domatorka (zwana wcześniej kura domową) – to kobieta, która pozostała w domu, aby zajmować się gospodarstwem domowym i wszystkimi domownikami-

- mi (nie tylko dziećmi, lecz także np. dziadkami, rodzicami czy mężem). Autorka zauważa, że: „wbrew pozorom takich matek wciąż nie brakuje, choć model ten jest najmniej popularny w dzisiejszych czasach. Wiele kobiet uważa go za przestarzały, niemieszczący się w ich pojęciu niezależności. Istnieją jednak panie, które świetnie się odnajdują w pieleszach domowych i zwykle – jeśli decyzja o pozostaniu w domu była niewymuszona – spełniają się w tej roli i są szczęśliwe. Zazwyczaj są matkami więcej niż jednego dziecka” (tamże);
- matka wielozadaniowa – to kobieta, dla której nie ma rzeczy niemożliwych (przynajmniej tak twierdzi). Stara się godzić pracę zawodową, macierzyństwo i obowiązki domowo-rodzinne. Jednej to się to udaje lepiej, innej natomiast trochę gorzej (tamże).

Można również wskazane kategorie kobiet zestawić z trzema stanowiskami wobec macierzyństwa wyróżnionymi przez Aleksandrę Maciarz: konserwatywnym, umiarkowanym i pseudonowoczesnym (zob. Rysunek 3). Na ich podstawie, w opinii autorki niniejszego opracowania, można także wyróżnić typy kobiet ze względu na to, jak postrzegają je reprezentanci określonego podejścia.



Rysunek 3. Stanowiska wobec macierzyństwa według A. Maciarz. Źródło: Opracowanie własne.

Według pierwszego, konserwatywnego podejścia, afirmującego macierzyństwo i traktującego kobietę przedmiotowo, powinna być ona „kapłanką domowego ogniska”. Stanowisko to odrzuca kontrolowanie poczęcia dziecka poprzez stosowanie środków antykoncepcyjnych, a za najbardziej pożądanym uznaje model rodziny wielodzietnej. Konserwatyści nie dają przyzwolenia na wybór odpowiedniego czasu na założenie rodziny, ograniczają autonomię kobiet przede wszystkim w sferze zawodowej oraz rodzinnej. Podejście to należy uznać za pasywne wobec współczesnego postępu. Trzecie ze wskazanych stanowisk – pseudonowoczesne – jest przeciwstawne do pierwszego. Zostało ono ukształtowane w głównej mierze na skutek ruchów feministycznych, które otwarcie krytykują sprowadzanie aktywności kobiety do roli żony i matki, obalają pogląd, że każda kobieta posiada wrodzony instynkt macierzyński oraz że rola matki jest jej przypisana (ze względu na specyficzne cechy). Kobieta ma więc prawo uczestniczyć w życiu społecznym tak jak mężczyzna – realizować swoje

aspiracje i cele życiowe, w tym zawodowe. W niektórych źródłach feministycznych macierzyństwo jest również ukazywane jako obciążenie kobiety, przeszkoda w samorealizacji oraz przymus całkowitego poświęcenia się rodzinie i dziecku (jest to skrajne podejście feministek). Pomiędzy tymi dwoma przeciwstawnymi stanowiskami: konserwatywnym i pseudonowoczesnym, znajduje się podejście umiarkowane – reprezentowane przez zwolenników zarówno równouprawnienia kobiet, jak i nowego modelu małżeństwa, macierzyństwa i rodziny (także w zakresie wypełnianych obowiązków). Rodzinę rozumie się tutaj jako równoprawny układ między małżonkami/partnerami, którzy wspólnie sprawują opiekę nad potomstwem. Matki, podobnie jak ojcowie, spełniają się również zawodowo. Oboje mają zatem prawo do samorealizacji w sferze osobistej i publicznej. Stanowisko to zakłada świadome i podmiotowe uczestnictwo kobiet w decyzjach dotyczących ilości dzieci w rodzinie i czasu ich przyjścia na świat. W podejściu tym formułuje się oczekiwania wobec państwa w zakresie rozwiązań wspierających łączenie i godzenie roli matki z rolą zawodową (Maciarz, 2004).

Diana Aksamit zauważa natomiast, że w analizach dominują przeważanie dwa skrajne dyskursy na temat macierzyństwa:

- konserwatywny, w którym funkcjonuje sformułowanie „matka Polka”; matriarchat menedżerski (z czasów socjalizmu), jak również nowe propozycje wzorów macierzyńskich w Polsce z lat 90. ubiegłego wieku oraz realizowane praktyki (kobieta-asertywna; matka psychologizująca i inne);
- feministyczny, według którego kobieta realizuje się w różnych rolach z własnego wyboru (Aksamit, 2019, s. 16).

Różne ujęcia macierzyństwa w teoriach feministycznych dzieli się na trzy rodzaje. Pierwszy odnosi się do uniwersalnej natury kobiety i określanej jest jako enencjalizm (Mary Wollstonecraft, John Stuart Mill, Harriet Taylor), drugi związany jest ze społeczną strukturą, w której macierzyństwo stanowi jeden z komponentów (Sally Macintyre, Adrienne Rich), trzeci natomiast dotyczy społecznego konstrukttywizmu (Shulamith Firestone). Pomiędzy dwoma ostatnimi podejściami sytuują się Simone de Beauvoir oraz É. Badinter (Wodzik, 2011).

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań należy zauważyć, że współcześnie szczególnie mocno ścierają się dwa stanowiska dotyczące postrzegania i społecznego funkcjonowania kobiety: matka – tradycjonalistka vs kobieta – postmodernistka. Ze względu na liczne przemiany (społeczne, kulturowe i polityczne) ostatnich dziesięcioleci zjawisko emancypacji bezdzietnych postmodernistek jest oczywiste (Michna, 2014), choć świadoma rezygnacja z macierzyństwa wciąż spotyka się z brakiem zrozumienia społecznego (zob. ROPS, 2015). Wybory kobiet, jak podkreśla É. Badinter, „nie są jednak ustalone raz na zawsze, zmieniają się

wraz z sytuacją gospodarczą, polityczną, społeczną i rodzinną. Równie ważne są zmieniające się ideologie macierzyństwa i presja wywierana na kobiety, aby dostosowywały się do obowiązującego modelu dobrej matki” (Badinter, 2013, s. 26). To wartości społeczne obowiązujące w danej epoce wyznaczają definicję idealnej czy dobrej matki (zob. Badinter, 1998). Obecnie trudno jest znaleźć jeden ideał macierzyństwa, jeden model dobrej matki, ponieważ kobiety mogą pełnić i pełnią różnorodne role oraz mogą wybierać i wybierają różne style życia. Według Marty Maciąg-Budkowskiej i Teresy Rzepy „aktualne tendencje zmierzające do aktywizacji kobiet w różnych dziedzinach życia pomogą w wyklarowaniu się nowego wzorca lub w spolaryzowaniu wizerunku współczesnej matki Polki” (Maciąg-Budkowska, Rzepa, 2017, ss. 104-105). Czas panowania koronawirusa także się do tego przyczynił, o czym mowa poniżej.

Kobieta-matka a pandemia COVID-19

Okres pandemii COVID-19 wymógł „na wielu kobietach, by łączyły swoje nowoczesne życia z rolą tradycyjnej pani domu” (za: Stawikowska, 2020). Kobiety czują ciągłą presję i nacisk, aby w każdej z nich realizować się na 100 procent. W tym kontekście pojawiło się nawet określenie „matka Polka pandemiczna”. To kobieta, która pracuje dłużej niż do tej pory, jest jednocześnie nauczycielką, sprzątaczką, kucharką oraz organizatorką domowego życia (za: Stawikowska, 2020). Pandemia szczególnie dotknęła pracujące matki i ujawniła jeszcze mocniej napięcia spowodowane przez oczekiwania społeczne.

Jak wynika z badania Hays, to właśnie pracujące matki częściej korzystały z zasiłków wypłacanych w okresie zamknięcia placówek opiekuńczych i edukacyjnych. Dla nich także trudniejsze było łączenie ról pracownika i rodzica – uważa tak 59% z nich (Raport Hays Poland, 2021). Raport Komisji Europejskiej opublikowany w marcu 2021 roku jednoznacznie wskazuje, że w okresie pracy zdalnej (nawet jeśli obydwój rodzice pracowali w domu) wykonywanie obowiązków domowo-rodziny, opieka nad dziećmi oraz nadzór nad nauczaniem zdalnym przypadały kobietom (za: Raport Hays Poland, 2021).

Autorzy raportu *Kobiety na rynku pracy 2021* stawiają tezę, że „pandemia wzmocniła tradycyjny podział obowiązków i przyczyniła się do ograniczenia niektórym kobietom szansy na osiągnięcie sukcesów na polu zawodowym. Panie niejednokrotnie znajdowały się w sytuacji – trwającej przez kilka miesięcy – gdy jednocześnie musiały być w pełni dyspozycyjne zarówno dla swoich przebywających w domu dzieci, jak i dla pracodawcy” (Raport Hays Poland, 2021, s. 4). Jak zauważa Aleksandra Tyszkiewicz (dyrektor w Hays Poland), „dla wielu pracujących

nam pandemia jest czasem przemęczenia i nieustannego działania pod presją, co zmniejsza satysfakcję z pracy oraz może wpływać na efektywność. Mniej sukcesów zawodowych to z kolei wolniejsze tempo rozwoju i ograniczone szanse na otrzymanie awansu. Im dłużej trwa pandemia, tym większe prawdopodobieństwo dalszego pogłębiania się różnic w szansach kobiet i mężczyzn na rynku pracy” (za: Bartosiewicz, 2021).

W czasie pandemii najczęściej trudności sprawiało i sprawia zatem kobietom pogodzenie obowiązków rodzinno-domowych, w tym tych związanych z opieką nad dziećmi, nauką zdalną potomstwa, z pracą zawodową. Z raportu *Sytuacja kobiet w czasie pandemii* wynika, że prawie 39% Polek jednocześnie pracuje i opiekuje się rodziną. Mimo że ponad połowa (58,3%) z nich deklaruje, że obowiązki domowo-rodzinne dzieli z partnerem, to i tak główny ich ciężar spada właśnie na nie, a znaczna część twierdzi, że ma ich więcej (44,7%) (2020). W przypadku warszawianek większość (60,8%) łączy role rodzinne i zawodowe. Na wsparcie partnera może liczyć także przeważająca część z nich (67%), chociaż ponad połowa (50,9%) uważa również, że w okresie pandemii ma więcej obowiązków domowych (*Raport Mama-Warszawianka*, 2020).

Z badań zamieszczonych w raporcie *Życie codzienne w czasach pandemii* także wynika, że to właśnie kobiety w dużym stopniu ponoszą koszty pandemii. To one bowiem (w większości) czują się odpowiedzialne za administrowanie sferą domowo-rodzinną w kryzysie, sprawują opiekę nad osobami zależnymi (dziećmi, seniorami), dbają o domową atmosferę czy są animatorkami czasu wolnego. Częściej również wskazują na brak wytchnienia, wolności oraz na problemy związane z pojawieniem się nowych zobowiązań. Czują się odpowiedzialne, aby podejmować te wszystkie działania zanim uczynią to mężczyźni. W konsekwencji pojawia się u nich zwiększone poczucie niepewności (Drozdowski i in., 2020).

Pandemia zatem jeszcze bardziej uwidoczniła podział ról i wzmocniła przepaść pomiędzy deklarowaną oraz realizowaną w praktyce równością pomiędzy kobietami a mężczyznami. Płeć okazała się zmienną różnicującą strategię adaptacyjne jednostek w sytuacjach kryzysowych, w których „jako mechanizm obronny uruchamia się to, co zostało najsilniej wdrukowane w socjalizacji – w tym wypadku, tradycyjne role płciowe. Powrót do nich to swoisty reset równouprawnienia, ale też wycofanie się na pozycje dające poczucie bezpieczeństwa. Tradycyjność oznacza również częstsze, niż w przypadku mężczyzn, deklarowanie radzenia sobie z sytuacją pandemii przez rozmawianie, pomaganie innym, ale też ograniczanie potrzeb [...]. Koszty pandemii ponoszone przez kobiety to więc nie tylko większe zaangażowanie w reprodukcję domowej codzienności, ale też głębsze wyrzeczenia, jakie trzeba poczynić, by było to możliwe” (Drozdowski i in., 2020, ss. 30-32).

Zakończenie

W podsumowaniu niniejszych rozważań należy wskazać na różnorodność postrzegania współczesnych kobiet w kontekście roli matki oraz na pluralizm możliwych postaw i przekonań społecznych dotyczących macierzyństwa. Zdaniem A. Gromkowskiej-Melosik:

w aspekcie problemu »socjalizacji w dyskurs macierzyństwo«, występuje duża liczba sprzeczności, zarówno na płaszczyźnie teorii i koncepcji, jak i życia społecznego. Każdy dyskurs macierzyństwa ma w sobie »możliwości« i »ograniczenia«, zależnie od perspektywy postrzegania. Trudno zaprzeczyć, że istnieje w tej dziedzinie w świadomości i praktyce społecznej rosnące »zamieszanie« [...]. W konsekwencji, każda kobieta stoi w pewnym momencie swojej biografii przed wyborami, które nieodwołalnie determinują kształt jej przyszłego życia (Gromkowska-Melosik, 2017, s. 106).

Mimo że współczesne kobiety świadome są tego, że mogą dokonać w zakresie macierzyństwa wyboru, to jak trafnie zauważa Agnieszka Graff: „nie da się dylematów związanych z macierzyństwem sprowadzić do zgrabnego hasła: dajmy kobietom wybór” (Graff, 2014, s. 16). Wybór ten bowiem bywa pozorny, gdyż „towarzyszące macierzyństwu napięcie ma dziś wymiar nie tylko ideologiczny, ale także praktyczny, ekonomiczny i polityczny” (tamże, s. 61). Konieczność podejmowania trudnych decyzji stanowi dla wielu pań nieodłączny element roli matki (Gajtkowska, 2016), a pojawiające się zjawisko retradycjonalizacji – powrotu do tradycyjnych ról płciowych – nie wzmacnia sytuacji kobiet, w tym matek. Dzieje się tak, ponieważ – jak zauważają autorzy raportu *Życie codzienne w czasach pandemii* – stanowi ono

reset procesów równouprawnienia: uczynienie kobiet na powrót gospodyniami domowymi, a mężczyzn tymi, którzy gromadzą zapasy, łowcami; obciążenie tych pierwszych odpowiedzialnością za reprodukcję codzienności wspólnoty rodzinnej, a tych drugich za trzymanie ręki na pulsie zmian w sferze publicznej; powiązanie tych pierwszych z lękiem, bezradnością, niepokojem o przyszłość, a tych drugich z wyważoną analizą możliwych zagrożeń, planowaniem, przygotowywaniem strategii przetrwania (Drozdowski i in., 2020, s. 33-34).

Z przedstawionych analiz wyłaniają się zatem różne kategorie współczesnych kobiet i matek. Ważna jest ich znajomość w kontekście przygotowania możliwie szerokiej oferty polityki społecznej, która najczęściej ukierunkowana jest (w poszczególnych państwach) na wzmocnienie jednej wybranej grupy. Istotne są rozwiązania wspierające je wszystkie – niezależnie od ich preferencji – aby umożliwić im większą swobodę w dążeniu do osiągnięcia własnych celów życiowych. Nie chodzi bowiem

o, jak wcześniej wskazano, namawianie wszystkich kobiet do macierzyństwa, ale o stworzenie dobrych warunków tym kobietom, które dzieci rzeczywiście chcą oraz wspomaganie ich w łączeniu i godzeniu ról. W wyniku pojawienia się pandemii COVID-19 jest to tym bardziej potrzebne, ponieważ jej wybuch wzmocnił tradycyjny podział obowiązków, a retradycjonalizacja tym bardziej nie sprzyja kobietom. Uzasadnia to potrzebę wspierania ich wszystkich, w tym matek, i uwrażliwiania społeczeństwa (w procesie edukacyjnym) na ich sytuację i trudności.

Bibliografia

- Aksamit, D. (2019). *Kobiety-matki o macierzyństwie: socjopedagogiczne studium narracji matek dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną*. Warszawa: Wydawnictwo APS.
- Badinter, É. (1998). *Historia miłości macierzyńskiej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Badinter, É. (2013). *Konflikt: kobieta i matka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bakiera, L. (2013). *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Bartosiewicz, A. (2021). *Czy kobiety naprawdę mają trudniej w pracy? Eksperti to sprawdzili*. Pobrane z: <https://stronakobiet.pl/czy-kobiety-naprawde-maja-trudniej-w-pracy-eksperti-to-sprawdzili/ar/c10-15630863>.
- Brown, B. (2012). *Dary niedoskonałości: jak przestać się przejmować tym, kim powinniśmy być, i zaakceptować to, kim jesteśmy*. Poznań: Media Rodzina.
- Budrowska, B. (2001). Regulamin i improwizacje, czyli o kulturowym skrypcie bycia matką. *Kultura i Społeczeństwo*, t. 45, 2, 105-120.
- Budrowska, B. (2000). *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Wrocław: Wydawnictwo Funna.
- Byrska, M., Ciacek, P. (2020). *Współczesne macierzyństwo – matka multizadaniowa vs. dzika matka*. Pobrane z: <https://women.ringieraxelspringer.pl/artukul/wspolczesne-macierzynstwo-matka-multizadani,16.html>.
- Christoph, M., Krause, E. (2019). Kariera zawodowa kobiet we współczesnych organizacjach. *Studia Edukacyjne*, 53, 187-207. DOI: 10.14746/se.2019.53.11.
- Cieślińska, B. (2014). Bezdzielnosc jako styl życia. *Pogranicze. Studia Społeczne*, 24, 277-292.
- Drozdowski, R., Frąckowiak, M., Krajewski, M., Kubacka, M., Luczys, P., Modrzyk, A., Rogowski, Ł., Rura, P., Stamm, A. (2020). *Życie codzienne w czasach pandemii: raport z drugiego etapu badań*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Frąckowiak-Sochańska, M. (2009). *Preferencje ładów normatywnych w postawach kobiet wobec wartości w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Fundacja Sukces Pisany Szminką. *Raport Mama-Warszawianka: mama na rynku pracy. Wygrajmy z COVID-em* (2020). Pobrane z: https://sukcespisanyszminka.pl/wp-content/uploads/2020/12/Raport_Mama_Warszawianka.pdf.
- Fundacja Sukces Pisany Szminką. *Sytuacja kobiet w czasie pandemii* (2020). Pobrane z: <https://sukcespisanyszminka.pl/wp-content/uploads/2020/12/Raport-Sytuacja-Polek-w-pandemii.pdf>.
- Gajtkowska, M. (2014). Recenzja książki Rachel Cusk „Praca na całe życie. O początkach macierzyństwa”. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, 2 (6), 251-256. DOI: 10.14746/kse.2014.2.15.
- Gajtkowska, M. (2016). Współczesne (auto)kreacje macierzyństwa i ich wybrane konteksty. W: I. Przybył, A. Żurek (red.), *Role rodzinne: między przystosowaniem a kreacją* (ss. 203-211). Poznań: Wydawnictwo WNS UAM.

- Gawlina, Z. (2003). Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych. *Roczniki Socjologii Rodziny*, XV, 33-45.
- Górnikowska-Zwolak, E. (2004). Macierzyństwo. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3 (ss. 9-18). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Gracka-Tomaszewska, M. (2014). *Drogi do macierzyństwa: reprezentacja siebie i reprezentacja dziecka w umyśle kobiety jako podstawa macierzyństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Graff, A. (2014). *Matka feministka*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Gromkowska-Melosik, A. (2011). *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet: studium dynamiki dostępu*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Gromkowska-Melosik, A. (2017). Rekonstrukcje tożsamości współczesnych kobiet: Paradoksy emancypacji. *Pedagogika Społeczna*, 2 (64), 95-116.
- Hakim, C. (2003). A New Approach to Explaining Fertility Patterns: Preference Theory, *Population and Development Review*, 29 (3), 349-374. DOI: 10.1111/j.1728-4457.2003.00349.x.
- Hays Poland (2021). *Kobiety na rynku pracy 2021*. Pobrane z: <https://www.hays.pl/kobiety>.
- Hryciuk, R.E., Korolczuk, E. (2012). Wstęp: Pożegnanie z Matką Polką? W: R.E. Hryciuk, E. Korolczuk (red.), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce* (ss. 7-24). Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Kasten, A. (2013). Dyskurs naukowy w Polsce na temat macierzyństwa. W: K. Slany (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej* (ss. 65-76). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Kotlarska-Michalska, A. (2012). Główne kierunki przemian w kobiecych rolach małżeńskich i macierzyńskich. W: A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę* (ss. 87-115). Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Kubiak-Szymborska, E. (2014). Macierzyństwo – praca zawodowa: Kontekst i różne oblicza dylematu. W: R. Tomaszewska-Lipiec (red.), *Relacje praca – życie pozazawodowe drogą do zrównoważonego rozwoju jednostki* (ss. 38-400). Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Kusio, U. (2004). Współczesna kobieta wobec macierzyństwa. *Kultura i Edukacja*, 4, 40-47.
- Maciarz, A. (2004). *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Maciąg-Budkowska, M., Rzepa, T. (2017). Jaka jest „idealna matka”? Rozumienie roli matki przez współczesne kobiety. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J – Paedagogia-Psychologia*, XXX, 3, 93-107. DOI: 10.17951/j.2017.30.3.93.
- Michna, N.A. (2014). O kobietach i matkach: Elisabeth Badinter o kryzysie kobiecej tożsamości. *Kwartalnik Filozoficzny*, XLII, 3, 133-154.
- Olcoń-Kubicka, M. (2009a). *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Olcoń-Kubicka, M. (2009b). Rola Internetu w powstawaniu nowego modelu macierzyństwa. W: M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce: nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością* (ss. 34-61). Warszawa: Wydawnictwo UW. DOI: 10.31338/uw.9788323514763. pp.34-61.
- Olko, P., Filip, G. (2016). Role społeczne odgrywane przez kobietę na przykładzie wybranych czasopism kobiecych. *Studia językoznawcze*, 7, 7-24. DOI: 10.15584/slowo.2016.7.1.
- Plopa, M. (2005). *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Elbląg: Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Pryszmont-Ciesielska, M. (2011). Macierzyństwo w perspektywie kobiet podejmujących aktywność naukowo-dydaktyczną – trzy autonarracje. *Edukacja Dorosłych*, 2, 163-178.
- Pufal-Struzik, I. (2017). Aktywność zawodowa współczesnych kobiet – trudności w realizacji nowych ról i tradycyjnych obowiązków. *Polskie Forum Psychologiczne*, 22(2), 242-257.
- Raczek, M. (2019). *Jakie są współczesne matki?* Pobrane z: <https://m.trojmiasto.pl/dziecko/Jakie-sa-wspolczesne-matki-n134618.html>.

- ROPS, (2015). *Spoleczna rola matki – wyzwania współczesnego macierzyństwa: raport z badania*. Katowice: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego.
- Sikorska, M. (2009a). Matka „chora” zamiast „złej” – o nowych wzorach macierzyństwa. W: M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce: nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością* (ss. 13-33). Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Sikorska, M. (2009b). *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko: o nowym układzie sił w polskich rodzinach*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Sikorska, M. (red.) (2012). Raport: *Ciemna strona macierzyństwa: o niepokojach współczesnych matek*. Warszawa: Wydawnictwo AXA.
- Slany, K. (2013). Ponowoczesne rodziny – konstruowanie więzi i pokrewieństwa. W: K. Slany (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej* (ss. 45-64). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Stawikowska, E (2020). *Epidemia uderza w kobiety: partnerstwo? Brzmi fajnie, ale teraz to prawie niemożliwe*. Pobrane z: <https://www.newsweek.pl/polska/epidemia-koronawirusa-uderza-w-kobiety-partnerstwo-fajnie-brzmi-ale-w-teorii/e4pxnv4>.
- Szukalski, P. (2004). Bezdzietność w Polsce. W: W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim* (ss. 83-109). Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Titkow, A. (2007). *Tożsamość polskich kobiet*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Titkow, A. (2012). Figura Matki Polki: próba demitologizacji. W: R.E. Hryciuk, E. Korolczuk (red.), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce* (ss. 27-48). Warszawa: Wydawnictwo UW .
- Willan-Horla, L. (2013). Strategie funkcjonowania współczesnych Polek w życiu rodzinnym. W: K. Slany (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej* (ss. 173-190). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Włodarczyk, E. (2017). Misja ‘mama’: wyzwania i trudności. W: E. Włodarczyk (red.), *W trosce o macierzyństwo* (ss. 53-68). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Wodzik, J. (2011). Krótka historia macierzyństwa w ujęciu feministycznym. *Analiza i Egzystencja*, 16, 91-104.
- Wojciechowska, Z. (2012). Macierzyństwo – czynnik wykluczenia na współczesnym rynku pracy czy szansa dla nowych rozwiązań w kobiecej karierze?, *Edukacja Dorosłych*, 1 (66), 75-88.
- Wojciechowska, J. (2002a). Role rodzicielskie wobec zmian uniwersalnych. W: K. Appelt, J. Wojciechowska (red.), *Zadania i role społeczne w okresie dorosłości* (ss. 147-168). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Wojciechowska, J. (2002b). Role rodzicielskie a zmiany wspólne. W: K. Appelt, J. Wojciechowska (red.), *Zadania i role społeczne w okresie dorosłości* (ss. 169-186). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.